

Ze spotkań młodzieży - Chorzów 1970r.

„Jak cudowne tu spotkanie Pan nam zdarzył z łaski swej, więc radośnie chciejmy oddać Jemu cześć...” – tak brzmią słowa jednej z pieśni. My też chcemy oddać Panu cześć za Jego cudowne błogosławieństwa, które On na nas stale zlewa. Dowodem Jego stałego błogosławieństwa i Jego łaski jest konwencja młodzieżowa w Chorzowie, która odbyła się w dniu 28 maja 1970 r. Sala (ok. 170 miejsc) była całkowicie wypełniona. Przybyła młodzież z województwa krakowskiego i katowickiego. Konwencji przewodniczył brat Zdzisław Kołacz, który na wstępie w krótkich słowach przywitał przybyłą młodzież oraz braci i siostry z okolicznych zborów. Ponieważ spotkanie nasze miało charakter młodzieżowy, toteż i wykłady były skierowane do młodzieży.

Pierwszym wykładem usłużył brat Leszczyński z Oświęcimia. Brat poruszył jedną z najbardziej istotnych kwestii w naszym życiu. Mówił o częstym i fałszywym wstydzie za Prawdę, za Chrystusa. My, młodzi, nie musimy się wstydzić naszego wspaniałego Zbawiciela. Powinniśmy raczej świadczyć o Jego cudownej miłości do nas, grzesznych ludzi.

Z kolei usługiwał brat Stanisław Kaleta. Korzystając z tego, że w Chorzowie znajduje się ogólnie znane Planetarium Śląskie, mówił on o gwiazdach i planetach znajdujących się w Boskim Wszechświecie. Wydawało by się – taki romantyczny temat... jakże jednak bardzo związany z Biblią. To właśnie gwiazda prowadziła mędrców z Dalekiego Wschodu do stajenki w Betlejem, to właśnie gwiazdy w pewien sposób są dla nas „znakami czasów”, znakami wypełniających się proroctw Bożych.

Wśród nas znajdował się także br. Panek z Częstochowy. Niewątpliwie wszyscy ucieszyli się jego usługą. Swoje kazanie oparł na tekście z listu ap. Pawła do Galatów 6:10 – „Wszystkim dobrze czyńcie...” To hasło charytatywności i dobroczynności dla wszystkich ludzi ciągle przewijało się w jego słowach. W życiu dzieje

się tak, że najczęściej „człowiek człowiekowi jest wilkiem” – chrześcijanina powinna jednak cechować dobroć i miłość dla wszystkich otaczających go bliźnich.

W drugiej części konwencji szerszy udział miała nasza młodzież. Z uwagą wysłuchaliśmy jednego z młodych braci. Pan położył mu na serce sprawę wiary, która w dzisiejszym czasie często narażona jest na uszczerbek. Swoje rozważania oparł na tekście: „Według wiary two-

jej niech ci się stanie...” (Mat. 9:29). W krótkim komentarzu do tych słów omówił pojęcie wiary, a także dał przykłady z życia Nowo- i Starotestamentowych mężów wiary. Na zakończenie życzył wszystkim zgromadzonemu, aby te słowa stały się udziałem wszystkich obecnych. Br. Juliusz Dąbek przygotował badanie dotyczące Jana Chrzciciela. Jest to postać szczególna; stoi na pograniczu dwóch epok, starożytności i wczesnego chrześcijaństwa. Pogłęбилиśmy naszą wiedzę dowiadując się, że Jan Chrzciciel jest postacią historyczną. Świadczy o tym wszystkie Ewangelie, a także historyk Józef Flawiusz w swoich „Starożytnościach żydowskich” (XVIII, V, 2). Omówiliśmy wspólnie cechy charakteru Jana Chrzciciela. Niestety ze względu na brak czasu to interesujące badanie musieliśmy zakończyć.

Jako ostatni usłużył również jeden z młodzieży. Swoje rozważanie oparł na tekście z Przyp. 9:2-6. Powiedział on między innymi: „Tak jak mądrość przygotowała stół pełen obfitości, tak i Jezus przygotowuje stół, na którym z pewnością znajduje się chleb (Jan 6:35), woda (Jan 4:14), mleko (1 Piotra 2:2) i twardy pokarm (Hebr. 5:14). Jezus także zaprasza wszystkich, zaprasza i ciebie i mnie, abyśmy spożywali te pokarmy, pokarmy przynoszące zbawienie, życie wieczne, które On sam przygotowuje. Pamiętaj, że jeżeli jeszcze nie jesteś przy tym stole, to przyjdź, bo Jezus już długo na ciebie czeka”.

Do urozmaicenia i wzbogacenia spotkania młodzieżowego przyczyniły się wiersze i pieśni wykonane przez młodzież. Cieszymy się, że możemy pogłębiać naszą wiedzę biblijną oraz rozwijać nasze talenty wokalne-muzyczne ku czci Twórcy wszelkiego piękna. Dziękujemy serdecznie braterstwu ze Zboru Chorzowskiego za całą organizację konwencji młodzieżowej – za trud poniesiony w przygotowaniu tak posiłku cielesnego, jak i duchowego. Oceniamy również przychylność braci Baptystów, którzy udostępnili nam swój Dom Modlitwy.

Niechaj te chwile radosnego spotkania, które Bóg nam ziścił, pozostaną na zawsze w naszych sercach. Jemu niech będzie cześć i chwała!

Przekazując tą drobną cząstkę naszej radości, dołączamy również serdeczne pozdrowienia dla wszystkich braci i siostr oraz chrześcijańskiej młodzieży.

R-
„Straż”